BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 22 maja 1936 r. 1462.

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

x

x x

Wydawnictwo informacyjne Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. (Referat Litewski).

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. WIKTOR BIRZYSZKA O NOWYM PREMJERZE POLSKIM. "Trimitas" Nr.21 z 21.V.1936 r. Artykuł p.t. "Nowa maska, a twarza ta sama". Streszczenie:

16 maja na czele nowego rządu polskiego stanął generał Składkowski, którego osobie prasa warszawska i część prasy litewskiej skłonna jest dopatrzyć się "silnej jednostki, mogącej powziąć energiczne postanowienia". Rząd kierowany przez organizatora peowiaków na Litwie Marjana Zyndram-Kościałkowskiego /pseudonim "Orwid"/ utrzymał się zaledwie 7 miesięcy. Kościałkowski musi ustąpić miejsca drugiemu zrzędu posłusznemu słudze zmarłego Marszałka Piłsudskiego. Po śmierci Piłsudskiego jego bliscy wspólnicy Prystor, Sławek, Składkowski, Kościałkowski, Beck, dotychczas nie mogą się podzielić zaszczytem, kto będzie następcą Marszałka. Każdy z nich uważa się za jednego prawdziwego wykonawcę testamentu Piłsudskiego.

Nie umiejąc uspokoić wrzącego obecnie wulkanu polskiego, którego lawa coraz silniej się wydobywa z ujarzmionej Ukrainy / /Lwów/ okupowanej Litwy, Białorusi, a nawet kolebki Polski / Kraków/ grozi nawet Polsce właściwej, Kościałkowski 18 maja spokojnie na "Batorym" popłynął do Ameryki. Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść. Jednak Kościałkowskiemu pozostawiono miejsce ministra Opieki Społecznej, zapewne w tym celu, by tajne polskie organizacje wojskowe w sąsiednich państwach nie pozostały bez doświadczonej ręki byłego kierownika drugiego oddziału armji Żeligowskiego,która podjęła nikczemny marsz na Wilno. Mogłoby się więc wydawać, że w tej grze, w której osoby wciąż się zmieniają, a którą tak polubili polscy premjerowie, nie zdarzyło się nic szczególnego . Składkowski był już w 6-ciu Gabinetach Piłsudskiego ministrem Spraw Wewnętrznych. Obecnie zaś poza teką premjera otrzymuje tekę ministra Spraw Wewnętrznych. Inne ważniejsze marjonetki tego teatru, Beck i Kościałkowski pozostają w nowym Gabinecie, oczekując swej kolejki, by znowu stać się premjerami, podobnie jak tegoż niecierpliwie oczekujący inni dawni premjerowie, posłuszni zausznicy Piłsudskiego. Prystor, Sławek, Bartel- Kozłowski.

Ogół litewski winien się zapoznać kim jest nowy premjer polski. Wszyscy czyhający na państwowy ster polski ludzie, popierają przedewszystkiem swą karjerę katowskiemi eksperymentami w okupowanej Litwie. Wszyscy oni starają się ze zdzieranej z Litwina wileńskiego skóry uszyć sobie kożuch, który z biegiem czasu może dla nich samych stać się znanym "stołypinowskim krawatem".

Składkowski mało jest na Litwie znany. Zapewne dlatego prasa litewska pośpieszyła nazwać go niesłusznie "silną osobistością". Jednak sami Polacy znają go jako "muzykanta" pewnego ulubionego przez Piłsudskiego epitetu w koncercie Gabinetów.

Pragnąc być całkiem objektywny zapoznamy się tu , pisze Wiktor Birżyszka, chociaż krótko z prawdziwą niewolniczą"osobowością" Składkowskiego na podstawie jego własnych wspomnień pod tytułem "Strzępy Meldunków". Na str.49 książki Składkowski przyznaje się, jak w 1924 r. ośmielił się posłać z Marroko pocztówkę Piłsudskiemu,"meldując mu posłusznie", że pisze z najdalszego od Polski miejsca, do którego udało mu się dostać . Dziwny bagaż umysłowy nowego premjera polskiego. Przejawia się on jaskrawo w treści tej pocztówki: istna niewolniczość względem Piłsudskiego. Opowiada też Składkowski otwarcie /na str.67/ że w 1926 r. na posiedzeniu ministrów "nie ośmielił się siedzieć obok Piłsudskiego". Na str.79 opowiada Składkowski, jak będąc ministrem kazał na rozkaz Piłsudskiego policjantom wyrzucić posłów z sali sejmowej, nazwał ich "sukinsynami" i wyłajał ohydnem rosyjskiem przekleństwem. Widocznie Składkowski chciał w ten sposób podkreślić swą "kulturę" polskiego lekarza.

Ze wszystkich tych faktów /Birżyszka wylicza cały szereg innych jeszcze ustępów z książki premjera Składkowskiego.Przyp.Red. "B.K."/, łatwo zrozumieć czego można oczekiwać od nowego premjera polskiego.

Ślepy wykonawca rozkazów Piłsudskiego, nieośmielający się nigdy mieć swojego zdania, generał Składkowski na fotelu premjera połączonym z teką ministra S.Wewn. pozostanie tylko personalną odmianą Kościałkowskiego i nie uczyni nic nowego, ani trzeźwiejszego w wewnętrznej czy zagranicznej polityce Polski. Na to jest zbyt fanatycznym wykonawca /i czcicielem idej Marszałka. Idee te zaś przedewszystkiem miały na celu ujarzmienie, wynarodowienie i całkowite wyniszczenie zagrabionych przez Polaków obcych ziem admajore Poloniae gloriam.

Bardzo bolesnie by się zawiódł ten, ktoby oczekiwał od tego kolejnego Piłsudczyka przynajmniej złagodzenia represyj względem Litwinów w okupowanej Wileńszczyźnie, które z taką katowską wściekłością wykonuje obecnie mianowany przez Kościałkowskiego Bociański. Nie należy również oczekiwać od niego nowego kursu politycznego względem niepodległej Litwy. Jeden "dobry" zastąpiony został przez drugiego, który zdecydowany jest z całą zaciekłością dopatrywać się tylko koloru czerwonego i żywiołowo nań napadać. Za jego plecami zaś stoi naczelny działacz teatru polskiego generał artysta Rydz-Śmigły, którego Piłsudski przed śmiercią przeznaczył na swego następcę. Rydza-Śmigłego też Litwini znają.

Bieg przez opłotki w Polsce trwa w dalszym wciąż ciągu i bodaj się szybko nie skończy. Polacy odegrywają tę samą tragikomedję Jedynie aktorzy są inni. /A-8/23/.P.

K r o n i k a .

2/. DOKOŁA ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH. "Rytas" z 19.V. 1936 r. : 18 maja przybyła do Kowna niemiecka delegacja dla rokowań w sprawie małego ruchu granicznego. W skład niemieckiej delegacji wchodzą : radca ministerstwa skarbu Koerner, radca ministerstwa gospodarstwa Zweck i sekretarz poselstwa Doertenbach. W skład delegacji litewskiej wchodzą: dyr.Kuzminskas i Trimakas z M-stwa Spraw Zagranicznych Aleknawiczus z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rymdzius z gubernatury Kraju Kłajpedzkiego. Rokowania będą się odbywały w ramach ogólnych pertraktacyj handlowych litewsko-niemieckich. "L.N." donosi, iż Niemcy dążą do uzyskania jaknajwiększej swobody w personalnym ruchu granicznym przy ograniczeniu wymiany towarowej, zaś litewska delegacja pragnie uzyskać większe możliwości przenoszenia produktów przez granicę w małych ruchu. Rokowania potrwają około tygodnia i w razie ich pomyślnego sfinalizowania, konwencja zostanie podpisana w Berlinie przez delegacje handlowe obu państw . /A.6/.

3/. ROZWAŻANIE SPRAW OBYWATELSTWA NIEMIECKIEGO I LITEWSKIEGO. "Rytas" z 19.V.1936 r. : Dnia 18 maja rozpoczęła obrady mieszana komisja litewsko-niemiecka dla rozważenia spornych spraw dotyczących obywatelstwa. Litwę reprezentują w komisji: jako prezes delegacji dr.J.Sakałauskas, jako członek dr.D.Kriwickas i jako sekretarz A.Gailus. Pisma donoszą, iż w tych dniach odjechało z Kłajpedy do Niemiec 20 niemieckich optantów, wkrótce ma również odjechać drugi transport. /A-6/.

4/. UCHWAŁA TATARSKIEGO ODDZIAŁU ZW.WYZWOLENIA WILNA. "Rytas" z 19.V.1936 r. Istniejący w powiecie olickim tatarski oddział Związku Wyzwolenia Wilna powziął uchwałę, potępiającą działalność władz polskich na Wileńszczyźnie. /A-8/ 6/.

x

x x